

Fragment relacji świadka historii



JAN KWINTA

ur. 1941, Maszków



Zakres terytorialny i czasowy	Maszków, Żarków, 1947
--------------------------------------	-----------------------

Przyjazd na Ziemię Zachodnie, do Żarkowa, w 1947 roku

W 1947 roku, jesienią, już modne stało się opowiadanie o Ziemiach Zachodnich, o Ziemiach Odzyskanych. Dotarła do nas ta wiadomość. Już niektórzy z wioski [z Maszkowa – dop. red.] wyjechali. Rodzice oddali w dzierżawę dom i pole, wzięli pieniądze. Tato kupił kobyłę, furmankę. Załadowaliśmy się z pomocą sąsiadów. W dwie rodziny z Maszkowa, czyli my, Kwintowie i Kurbiele, rodzina znana w Pieszycach, zapakowaliśmy na furmankę wszystko, co było do zabrania i w Słomnikach wsiedliśmy do pociągu. Mój tato, Kurbiel i jeszcze mamy brat, wujek Nogieć, spali w wagonie razem z krowami i koniem, a myśmy jechali na drewnianych ławkach w wagonie osobowym. I przez Katowice, Wrocław, dotarliśmy do Poznania. Sprawnie prowadził to Państwowy Urząd Repatriacyjny, PUR. Rozładowali nas w Poznaniu i przeładowali na pociąg do Krosna. W Krośnie wysiedliśmy docelowo na Ziemiach Odzyskanych. Na stację podjechały podwozy. Pierwszy raz widziałem wozy spod krakowskiej wsi, gdzie koła przednie i tylne były jednakowo wielkie, a konie miały takie szerokie zady, to perszerony. Stamtąd tymi podwodami nas, trzy rodziny, zawieziono do miejscowości Żarków. To było pierwsze nasze miejsce pobytu, gdzie nam przydzielono kawałek pola, Kurbielom kawałek pola i mojemu wujowi kawałek pola. Ale wujkowi od razu się nie spodobało i wyjechał do Nowej Soli, bo tam ktoś z rodziny już był. W Nowej Soli potrzebowali piekarzy. A rodzina mojej mamy to do dziś są piekarze w Krakowie i pod Krakowem. A my z Kurbielami mieliśmy pole, mieliśmy gospodarstwo. Nasz dom to była poniemiecka piekarnia, gdzie było chyba z piętnaście pokoi. To nie było do zamieszkania. Poza tym, tato nigdy nie orał, bo zawsze najmowaliśmy kogoś do orki, sąsiadów. Kurbiel też nie. W efekcie wsiedli na rowery i odszukali miejscowość Niemaschkleba. Tak się nazywała miejscowość, która teraz się nazywa Chlebowo.

Data i miejsce nagrania	19 lipca 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami